

# Chatka

♩ = 200

Ko-zy ska-czą choć po - chyłych drzew tu nie ma na drow - nia - nym gan - ku lam - pa grze je  
ćmy dymz ko - mi - na się u - no - si dzieńko - la - cję roz - po - czy - na O - tryt już ob - myś - la  
co pos - ta - wić ci przyko - min - ku czas cho - wać się przed no - cą przy mrużyć o - czy tu  
moż - na tak żyć ko - łys - ka niech spraw - nie krą - ży z rąk do rąk by - naj - mniej nie  
pus - ta te - raz po - lej mi

kozy skaczą choć  
pochyłych drzew tu nie ma  
na drewnianym ganku lampa  
grzeje ęmy  
dym z komina się unosi  
dzień kolację rozpoczyna  
Otryt już obmyśla co postawić  
ci

ref.  
za lampą się chowamy przed nocą  
mrużymy oczy – tu można tak żyć  
kołyskę podajemy  
sobie z rąk do rąk  
bynajmniej nie pustą  
teraz polej mi

dwa bochenki ser skrojony  
już na stole czeka  
piec rozgrzany chciałby zmienić  
zioła w dym  
co wywróży czy odgadnie  
która świeca pierwsza zgaśnie  
kto zmęczony najbardziej będzie  
dziś

ref.  
za świecą...

a kominek grzeje muzy  
w mokrych butach przyszły  
trzeba wołać je dopóki  
pióra schną  
niech zostaną tu do rana  
śpiewem swoim nas zabawią  
choć trochę na pogodę  
klną

ref.  
przy kominku...

jaskółki tak wysoko dziś latają  
czemu nocą - wszak zmęczone są po dniu  
inne mogą je zastąpić  
tylko jedno jest pytanie  
jakim głosem zaśpiewają nam do snu

ref.  
na poddaszu...